

# Żywa historia Gorlic – wywiad z panem Tadeuszem Merkunem

Wywiad z panem Tadeuszem Merkunem dotyczący życia w Rafajłowej (dzisiejsza Bystrycia w Ukrainie), ucieczki przed mordem, dzięki ostrzeżeniu przez sąsiada Ukraińca, losów jego i jego rodziny podczas okupacji i życia później w Gorlicach.

---

## Tadeusz Merkun

Urodzony w 1938 roku w Rafajłowej na Pokuciu. Technik-łącznościowiec. Jego ojciec zmobilizowany w 1939 roku nie wrócił do domu po kampanii wrześniowej. Po spaleniu domu przez banderowców w 1944 roku, rodzina zatrzymana przez Niemców, trafiła przez obóz pracy w Krakowie-Płaszowie do Nowego Żmigrodu, a potem do Gorlic. Tadeusz Merkun pracował w ZURT, jeździł również taksówką. Jest ratownikiem Krynickiej Grupy GOPR. Zgromadził wiele fotografii i informacji o działalności gorlickich goprowców i o samych Gorlicach.

## Rzeczpospolita Rafajłowska

Pierwsze terytorium odradzającej się Polski niepodległej, to w latach 1914 – 1915 Rzeczpospolita Rafajłowska. 12 października 1914 roku część polskich oddziałów (dwa bataliony 3 pułku) wyruszyła z rejonu miejscowości Königsfeld (gdzie znajdowała się Komenda Legionów) w stronę Rafajłowej, pokonując stacjonujących tam Rosjan w jednej z potyczek. Była to pierwsza walka Polaków na ziemi galicyjskiej. Rejon wsi został obsadzony przez Polaków i miał stanowić rejon koncentracji sił, dogodną bazę wypadową do dalszych działań. Pełnił też funkcję bazy zaopatrzeniowej, bo w Rafajłowej właśnie składowano żywność czy wyposażenie, które dowożono z oddalonej o ok. 70 km stacji kolejowej w Taracsköz. W miejscowości funkcjonowały polskie urzędy, a także m.in. szpital i piekarnia.

Rafajłowa, leżąca ponad 750 metrów nad poziomem morza, była enklawą polskości na obcej ziemi legionistów stacjonowali w niej prawie 4 miesiące. Polacy opanowali także inne miejscowości, m.in.: Sołotwinę, Zieloną, Pasieczną i Nadworną.

Polacy, z pomocą sprzymierzonych żołnierzy oraz cywilnych robotników, zbudowali tzw. Drogę Legionów, liczącą ok. 7 km długości trasę, która łączyła rejon Rafajłowej i Przełęcz Rogodze Wielkie (nazywanej przez Austriaków Pantyrską; w pamięci Polaków zapisała się jako Przełęcz Legionów) i zapewniała przeprawę dla pojazdów kołowych. Na trasie wzniesiono okazały drewniany krzyż, na którym umieszczono później wiersz: „Młodzieży polska patrz na ten krzyż!/ Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż/ Przechodząc góry, lasy, wały/ Do Ciebie Polsko i dla Twojej chwały” (pierwotna wersja, wyrzyta bagnetem przez legionistę Adama Szanię, była nieco inna).

Zapraszamy do galerii fotografii dostępnej na dole strony.

**Wywiad z panem Tadeuszem Merkunem przeprowadzony 14 listopada 2023 przez Urszulę Karasińską w Gorlicach.**

## Spis treści:

**00:00:05** — „Urodziłem się w Rafajłowej, obecnie to Ukraina. [...] Dziadek był z pochodzenia Niemcem, babcia Austriaczką” — historia osiedlenia się w Polsce i stania się Polakami

**00:01:50** — Rafajłowa znana głównie z bitwy stoczonej przez II Brygadę Legionów Polskich z Rosjanami w 1915 roku

---

**00:02:34** — Dzieciństwo w Rafajłowej; relacje między Polakami i Ukraińcami

**00:05:30** — „Przyszła rok 1943 i styczeń 1944 [...] przyszedł Ukrainiec i powiedział: jak chcecie żyć, to uciekajcie”

**00:08:00** — spalony dom wraz z dobytkiem i dokumentami tożsamości — „Mieliśmy tyle, co na sobie” — dalszy ciąg ucieczki, opis Przełęcz Legionistów i drogi, którą zbudowali legionieści

**00:09:51** — zatrzymanie rodziny przez Niemców, pobyt w obozie na Węgrzech i dalsza podróż pod eskortą Węgrów do Oświęcimia

**00:14:13** — przyjazd do obozu w Oświęcimiu; postój 3 dni i odjazd do krakowskiego Płaszowa, w którym mieścił się niemiecki obóz pracy; „Z Oświęcimia wychodziło się przez komin, a myśmy wyjechali pociągiem — zdarzył się cud”

**00:17:05** — „W kamieniołomach zobaczyłem jak ludzie umierają. To nie byli ludzie, to były szkielety powleczone skórą. Jako dziecko nosiłem tam kamienie”; ponowny „cud” — rodzina wyjeżdża jako rolnicy do pracy w Żmigrodzie (opis miejscowości)

**00:27:30** — ucieczka rodziny przy okazji kopania rowów w Starym Żmigrodzie

**00:28:08** — trzeci „cud” w życiu Tadeusza Merkuna

**00:31:43** „Niemcy uciekali” — przyjazd do Gorlic dzięki Niemcowi mówiącemu po polsku

**00:34:23** — pomoc uzyskana w gorlickim Czerwonym Krzyżu przy ulicy Piekarskiej; mieszkanie w „Kornówce”, potem na Dworzysku; obiady w stołówce

**00:36:10** — „Ja nie miałem butów” — w zimie używano grubych skarpet zwanych z ukraińska „krapczunami”

**00:38:57** — opowieść o ojcu — żołnierzu Andersa walczącego o Monte Cassino, o powrocie do kraju w 1947 roku i jego pracy w Gorlicach (mistrz drogowy, budowa starego mostu na Sękówce, gdzie został kaleką)

**00:40:14** — niewykorzystana propozycja kupna domu na Dworzysku i dzieciństwo z „silną grupą pod wezwaniem” (nazwiska kolegów, zabawy)

**00:44:14** — „Nas z grupy kolegów zostało dwóch żyjących”

**00:46:12** — „Przyszła koniec roku 1944” — ucieczka Niemców, wyzwolenie, żołdaci w Gorlicach

**00:50:30** — Rosjanie na podwórku „Budowlanki” przy ul. Niepodległości — „Umiałem z nimi rozmawiać”, propozycja zostania synem pułku

**00:53:20** — niesamowita opowieść o zaminowanym moście na Ropie — „Tak po cichutku wydaje mi się, że to ja uratowałem most od wysadzenia”

**00:55:47** — „Często byłem głodny” — wspomnienie pysznego nałęczowskiego chleba; opowieść o ukochanym dziadku

**00:57:45** — powrót do właściwego nazwiska po powrocie ojca i jego historia

**01:02:33** — pobyt w Anglii u ciotki; powrót do Polski — „Nigdy odtąd nie miałem kłopotów z uzyskaniem paszportu, nawet w stanie wojennym”